

# UZASADNIENIE

W listopadzie 2015r. konkubina oskarżonego G. P. J. P. przebywała w szpitalu w G.. Ponieważ oskarżony nie miał własnego samochodu, kiedy chciał odwiedzić swoją konkubinę, korzystał z pomocy innych osób. Po raz pierwszy do szpitala zawiózł oskarżonego jego siostrzeniec S. W., w tym czasie towarzyszył im również pokrzywdzony K. M.. Następnym razem oskarżony pożyczył samochód od K. M.. W dniu 8 listopada 2015r. oskarżony G. P. zwrócił się do S. W. z prośbą, aby pojechał z nim do szpitala do G.. S. W. nie mógł jechać z oskarżonym, jednakże skontaktował się ze swoim kolegą K. M.. K. M. wyraził zgodę na to, aby oskarżony pojechał do szpitala jego samochodem marki O. (...) o niemieckim numerze rejestracyjnym B- (...), wskazał jednak, że w samochodzie skończyło się paliwo. Oskarżony i S. W. najpierw udali się na stację benzynową, gdzie kupili 5 litrów paliwa, a następnie udali się do miejsca zamieszkania K. M. przy ul. (...) w W.. Oskarżony wlał paliwo do samochodu pokrzywdzonego i pojechał nim do G. odwiedzić swoją konkubinę. O godzinie 16.45 K. M. zadzwonił do oskarżonego, aby spytać, czy jest jeszcze w szpitalu. Oskarżony poinformował go wówczas, że niedługo wyjeżdża do W.. Około godziny 16.55 w miejscowości K. oskarżony został zatrzymany do kontroli drogowej przez funkcjonariuszy policji st. sierż. P. Ł. i sierż. A. M.. Oskarżony nie posiadał przy sobie dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego pojazdu i polisy OC, ponadto samochód nie był dopuszczony do ruchu. Dodatkowo oskarżony nie posiadał uprawnień do kierowania samochodami osobowymi. Z uwagi na powyższe samochód został odholowany na parking depozytowy w G. przy ul. (...). W tym czasie na miejsce kontroli drogowej przyjechali K. M. wraz ze S. W. i K. K. (1), którzy odwieźli oskarżonego do miejsca zamieszkania.

Za powyższe zachowanie stanowiące wykroczenia z art. 94 § 1 i 2 k.w. G. P. został ukarany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 13.01.2016r. sygn. akt II W 50/16 karą grzywny.

W dniu 22 stycznia 2016r. K. M. zgłosił się do KPP w W. i złożył zawiadomienie o kradzieży samochodu marki O. (...) dokonanej na jego szkodę w dniu 08 listopada 2015r. przez oskarżonego G. P..

Oskarżony **G. P.** ma 45 lat. Z zawodu jest technikiem mechanikiem, uzyskuje miesięcznych dochód w kwocie około 1800 zł. Majątku nie posiada. Na utrzymaniu ma 14-letnią córkę. W przeszłości był wielokrotnie karany.

## ***Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie:***

1. - wyjaśnień oskarżonego G. P. (k. 56-57)
2. – zeznań świadków: J. P. (k. 57-58), częściowo S. W. (k. 70-71 w zw. z k. 68a-68b), częściowo K. M. (k. 81-82 w zw. k. 79a – 79b), J. Ł. (k. 112), K. K. (1) (k. 124), P. Ł. (k. 129), A. M. (k. 129).
3. - dokumentów ujawnionych na k. 130, w szczególności: notatki urzędowej (k.1, 8), danych o karalności (k. 9-12, 30-33), wykazu orzeczeń (k. 13-20), pisma KP w K. (k. 34), wniosku o ukaranie (k. 35), odpisu wyroku nakazowego SR w Gnieźnie w sprawie II W 50/16 (k. 36), informacji o dochodach (k. 38-42), wykazu połączeń (k. 86-93), akt II W 50/16 SR w Gnieźnie.

**Oskarżony G. P.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że samochód marki O. (...) pożyczył od K. M. bowiem chciał odwiedzić swoją konkubinę, która w tym czasie przebywała w szpitalu w G.. Oskarżony wyjaśnił, że już wcześniej pokrzywdzony pożyczał mu samochód, a kiedyś był nawet razem z nim odwiedzić J. P.. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego albowiem znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka J. P. , S. W. i K. M. w części uznanej za wiarygodną oraz K. K. (1). I tak świadek J. P. wskazała, że oskarżony już wcześniej przyjeżdżał do niej do szpitala samochodem marki O. (...) stanowiącym własność K. M. oraz że kiedyś pokrzywdzony przyjechał do szpitala razem z oskarżonym. Okoliczność tą potwierdzili na rozprawie także świadkowie S. W. i K. M.. Ponadto z wykazu połączeń telefonu użytkowanego przez oskarżonego wynika, iż w dniu zdarzenia o godzinie 16.45 K. M. kontaktował się z oskarżonym, a ich rozmowa trwała 19 sekund. Powyższe potwierdza wersję oskarżonego, iż kiedy wyjeżdżał ze szpitala pokrzywdzony zadzwonił do niego, aby spytać czy jest jeszcze w G. i wtedy oskarżony poinformował go, że właśnie wyjeżdża do W.. Co istotne, rozmowa oskarżonego z pokrzywdzonym miała miejsce jeszcze przed zatrzymaniem oskarżonego przez policję w K. (k. 1 akt II W 50/16 SR w Gnieźnie), a zatem nie mogła

dotyczyć tej okoliczności, na co pierwotnie wskazywał pokrzywdzony. Ponadto na rozprawie K. M. przyznał, że: „przed tym, gdy oskarżonego zatrzymała policja to raz do mnie telefonował (...) Oskarżony, gdy dzwonił za pierwszym razem to mówił, że już wyjeżdża i będzie za niecałą godzinę.” (k.81). Nie jest zatem tak, iż pokrzywdzony nie wiedział gdzie przebywa oskarżony i kiedy zwróci mu samochód. Ponadto należy zauważyć, że z zeznań świadka K. K. (1) wynika, że kiedy w dniu zdarzenia zawoził K. M. do K. pokrzywdzony nie wskazywał na to, aby oskarżony ukraść mu samochód. Przeciwnie, jak świadek wskazał: „Słyszałem, że oskarżony chciał wtedy pożyczyć ten samochód, a że K. M. nie miał prawa jazdy i ten samochód stał u niego, to pożyczył oskarżonemu to auto” (k. 124). Wskazać przy tym należy, iż świadek K. jest osobą obcą zarówno wobec pokrzywdzonego jak i oskarżonego, nie miał zatem żadnego interesu w tym, aby przedstawiać wersję zdarzenia korzystną dla któregokolwiek z nich. Dodatkowo należy zauważyć, że oskarżony wracał do domu razem z pokrzywdzonym i w tym czasie K. M. również nie mówił o tym, aby oskarżony ukraść mu samochód i nie miał do niego żadnych pretensji. Jak zeznał świadek K. K. (1): „My wzięliśmy oskarżonego z K. i wysadziliśmy pod domem. Wtedy nawet K. M. jechał z nami i nie było żadnej rozmowy na temat tego, że samochód został ukradziony. K. nie miał żadnych pretensji do oskarżonego, normalnie ze sobą rozmawiali. Była taka rozmowa, że oskarżony mówił, że odda pokrzywdzonemu pieniądze za lawetę.” Zdaniem sądu, gdyby oskarżony faktycznie ukraść samochód, naturalną reakcją pokrzywdzonego byłoby zdenerwowanie i próba wyjaśnienia tego z oskarżonym. W ocenie sądu okoliczność, iż oskarżony poczuwał się do zwrotu pokrzywdzonemu kosztów holowania samochodu również przemawia za tym, iż jego zamiarem nie była kradzież samochodu pokrzywdzonego. Dodatkowo świadkowie P. Ł. i A. M. wprawdzie nie pamiętali szczegółowo przebiegu kontroli drogowej z udziałem oskarżonego w dniu 8 listopada 2015r., jednakże zgodnie wskazali, że w czasie ich pracy nie przydarzyła im się taka sytuacja, aby po zatrzymaniu pojazdu do kontroli okazało się, że przybyły na miejsce właściciel pojazdu oświadczył, że samochód został mu skradziony. Niewątpliwie natomiast byłaby to okoliczność nadzwyczajna i utkwiała w pamięci funkcjonariuszy policji. Powyższe pozwala przyjąć, iż pokrzywdzony także na miejscu kontroli tj. bezpośrednio po zdarzeniu nie zgłosił funkcjonariuszom policji faktu kradzieży pojazdu przez oskarżonego.

**Świadek J. P.** złożyła zeznania na okoliczność odwiedzania jej w szpitalu przez oskarżonego. Jak wskazała, oskarżony przyjeżdżał samochodem marki O. (...) stanowiącym własność K. M., zdarzało się także, że pokrzywdzony przyjechał do szpitala razem z oskarżonym. Zeznania świadka korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami świadków K. M. i S. W. w części uznanej za wiarygodną i dlatego sąd dał im wiarę.

**Świadek S. W.** składał niekonsekwentne zeznania. W toku postępowania przygotowawczego zeznał, że zawiózł oskarżonego do K. M. bowiem oskarżony chciał kupić od pokrzywdzonego samochód. Tego samego dnia K. M. dzwonił do niego z pretensjami, że oskarżony bez pozwolenia odjechał jego samochodem i zatrzymała go policja w K.. Świadek wskazał także, że nic nie wie o tym aby K. M. wcześniej pożyczył samochód oskarżonemu i zeznał, że K. M. nie znał wcześniej oskarżonego i widział go po raz pierwszy. Na rozprawie świadek przedstawił wersję zdarzenia zgodną z wyjaśnieniami oskarżonego i wskazał, że po zatrzymaniu samochodu przez policję K. M. powiedział mu, że „najlepiej powiedzieć, że się z wujem dogadali, że mu sprzeda ten samochód, żeby nie było problemów” (k. 70). Świadek wskazał także, że oskarżony znał K. M., wcześniej bowiem pożyczył od niego samochód, a nawet razem byli w szpitalu odwiedzić J. P..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. W. złożonym na rozprawie co do przebiegu zdarzenia z dnia 08 listopada 2015r. albowiem korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka J. P..

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, w których wskazał, że policjant spisujący protokół jego przesłuchania J. Ł. „sam układał zdania” (k. 71), a świadek podpisał protokół, bo nie chciał się spierać z policjantem. Świadek J. Ł. nie miał bowiem żadnego interesu w tym, aby S. W. złożył zeznania niekorzystne dla oskarżonego. Ponadto świadek W. sam przyznał, że pierwotnie ustalił wersję zdarzenia wspólnie z pokrzywdzonym i dlatego też obciążył swoimi zeznaniami oskarżonego. W ocenie sądu powyższe zeznania świadka były podyktowane tym, iż nie chciał on przyznać wobec oskarżonego który jest jego wujkiem, iż złożył niekorzystne dla niego zeznania, w których dodatkowo wyraził nieprzychylną opinię na jego temat („znając jego przeszłość kryminalną stać go na wszystko” k. 68b).

Podobnie sąd ocenił zeznania **świadka K. M.**. W toku postępowania przygotowawczego świadek zeznał, że na początku listopada S. W. przyjechał z nieznanym mu mężczyzną o imieniu G., który chciał kupić od niego samochód. Pozwolił temu mężczyźnie odpalić samochód a on nim odjechał. Świadek wskazał, że próbował do oskarżonego dzwonić kilka razy ale bezskutecznie. Oskarżony odebrał telefon dopiero popołudniu i powiedział, że został zatrzymany w K. przez policję i samochód ma policja. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w tym zakresie albowiem pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami świadka J. P. i S. W. w części uznanej za wiarygodną. W szczególności osoby te zgodnie podały, że K. M. już wcześniej znał oskarżonego i pożyczał mu samochód, a nawet był razem z nim w szpitalu odwiedzić J. P.. Okoliczność tą przyznał sam pokrzywdzony na rozprawie. Ponadto z wykazu połączeń (k. 87) wynika, iż K. M. kontaktował się telefonicznie z oskarżonym w dniu zdarzenia o godzinie 16.45 tj. jeszcze przed zatrzymaniem oskarżonego przez policję K., a ich rozmowa trwała 19 sekund. Nie jest zatem tak, iż oskarżony nie odbierał telefonu i pokrzywdzony nie wiedział gdzie on przebywa.

Na rozprawie świadek wskazał, że to policjanci stwierdzili, że oskarżony auto przywłaszczył, a nic takiego nie miało miejsca. Wskazał także, że informował policjantów, że nie ma pretensji do oskarżonego, ale oni kazali mu zeznać, że oskarżony ukraść auto. Również w tym zakresie sąd nie dał wiary zeznaniom świadka albowiem przeczą temu zeznania świadka J. Ł., który wskazał, że w czasie przesłuchania nie sugerował świadkom, aby oskarżony miał ukraść samochód. Ponadto należy wskazać, że z akt sprawy wynika, że to pokrzywdzony zawiadomił KPP w W. o przestępstwie kradzieży samochodu.

Sąd jako wiarygodne ocenił zeznania **świadka J. Ł.**, zauważyć należy, że świadek miał kontakt z oskarżonym i pokrzywdzonym wyłącznie w związku z wykonywaniem obowiązków zawodowych i nie miał powodu do tego, aby działać na szkodę oskarżonego.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania **świadka K. K. (1)** albowiem korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka S. W. w części uznanej za wiarygodną. Ponadto sąd miał na uwadze, że świadek K. nie utrzymywał bliższych kontaktów z oskarżonym i pokrzywdzonym, dlatego nie miał powodu do tego, aby przedstawiać wersję zdarzenia w sposób korzystny dla któregośkolwiek z nich.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków **P. Ł. i A. M.** – funkcjonariuszy policji przeprowadzających kontrolę drogową oskarżonego w dniu 8 listopada 2015r. Zeznania świadków znajdują odzwierciedlenie w treści notatki urzędowej z dnia zdarzenia. W ocenie sądu fakt, iż świadkowie nie pamiętali szczegółów zdarzenia jest w pełni zrozumiałą z uwagi na upływ czasu i znaczną liczbę przeprowadzanych kontroli drogowych i nie ma wpływu na ocenę wiarygodności ich zeznań.

Nadto za wiarygodne i przydatne Sąd uznał dokumenty zaliczone w poczet materiału dowodowego. Sporządzone bowiem zostały przez kompetentne organy w zakresie ich uprawnień, nie były też kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Przestępstwo kradzieży polega na zaborze w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. Przedmiotem przestępstwa kradzieży stypizowanej w art. 278 § 1 k.k. może być tylko cudze mienie ruchome, to jest rzecz przedstawiająca wartość materialną i mogąca być w związku z tym przedmiotem obrotu. Zabór polega na wyjęciu rzeczy (mienia) cudzej przez sprawcę z władztwa posiadacza (właściciela) i objęcia go we własne władanie. Należy podkreślić, że stanowiący istotę kradzieży zabór następuje bezprawnie, bez żadnej ku temu podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, której mienie (rzecz) zabrano (wyr. SN z 18 XII 1998 r., IV KKN 98/98, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 7-8). W odniesieniu do wykładni pojęcia "zabór" przyjęto w doktrynie i orzecznictwie teorię zawładnięcia, według której zabór dokonany jest w momencie objęcia przez sprawcę rzeczy w faktyczne władanie. Kradzież jest więc jednoaktowym działaniem sprawcy, a jej dokonanie realizuje się z momentem zawładnięcia przez sprawcę cudzą rzeczą w zamiarze jej przywłaszczenia.

Kradzież jest przestępstwem kierunkowym i warunkiem odpowiedzialności jest ustalenie, że sprawca działał w zamiarze bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu, którym był cel przywłaszczenia. Zamiar przywłaszczenia cudzego mienia zachodzi, gdy sprawca zagarnia cudzą rzecz w celu zapewnienia sobie możliwości rozporządzenia nią tak, jakby była ona jego własnością (wyrok SN z 26.11.1959r. V K 1030/59). Istotnym warunkiem jest, aby sprawca działał z zamiarem trwałego pozbawienia właściciela możliwości dysponowania tym mieniem.

W ocenie Sądu analiza całokształtu materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie przeprowadzona zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 7 i 5 § 2 k.p.k. nie pozwala na przypisanie sprawstwa po stronie oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Po pierwsze sąd miał na uwadze, iż oskarżony złożył szczegółowe wyjaśnienia, w których opisał okoliczności, w jakich znalazł się w posiadaniu samochodu należącego do pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na wykluczenie wersji zdarzenia przedstawionej przez oskarżonego. G. P. w sposób spójny i logiczny przedstawił przebieg zdarzenia z dnia 08 listopada 2015r., wskazując iż K. M. wyraził zgodę na to, aby pojechał jego samochodem do szpitala do G. odwiedzić J. P.. Oskarżony podał przy tym szczegóły zdarzenia dotyczące np. tego, iż pokrzywdzony uprzedził go, że w samochodzie nie ma paliwa i dlatego też oskarżony najpierw udał się na stację benzynową, gdzie zakupił 5 litrów paliwa. Oskarżony wskazał także, że już wcześniej pożyczał samochód od K. M., a kiedyś nawet razem byli w szpitalu u J. P.. Powyższe okoliczności zostały potwierdzone na rozprawie przez świadka J. P., a także S. W. i K. M. („Ja oskarżonego znałem już wcześniej, już przed zdarzeniem. Wcześniej raz zdarzyło się, że oskarżony także pożyczył ode mnie auto. Oskarżony miał kogoś odwiedzić tym autem koło G. (...) Była wcześniej taka sytuacja, że jechałem z oskarżonym i S. W. koło G. do jakiegoś szpitala, ale nie moim samochodem. To była jedna taka sytuacja. Była także sytuacja, że razem z oskarżonym jechaliśmy do B. (...)” K. 81). O tym, iż oskarżony nie działał z zamiarem zaboru samochodu świadczy także zachowanie oskarżonego po tym jak odjechał samochodem z miejsca zamieszkania pokrzywdzonego. Z wykazu połączeń telefonu użytkowanego przez oskarżonego wynika bowiem, iż w dniu zdarzenia o godzinie 16.45 K. M. kontaktował się z oskarżonym, a ich rozmowa trwała 19 sekund. Powyższe potwierdza wersję oskarżonego, iż kiedy wyjeżdżał ze szpitala pokrzywdzony zadzwonił do niego, aby spytać czy jest jeszcze w G. i wtedy oskarżony poinformował go, że właśnie wyjeżdża do W.. Rozmowa ta miała przy tym miejsce jeszcze przed zatrzymaniem oskarżonego przez policję w K. (k. 1 akt II W 50/16 SR w Gnieźnie). Jednocześnie powyższe przeczy wersji podawanej pierwotnie przez K. M. co do tego, iż przez dłuższy czas nie mógł skontaktować się z oskarżonym, bowiem ten odebrał od niego połączenie telefoniczne dopiero po zatrzymaniu przez policję. Ponadto, jak już wcześniej wskazywano, na rozprawie K. M. przyznał, że: „przed tym, gdy oskarżonego zatrzymała policja to raz do mnie telefonował (....) Oskarżony, gdy dzwonił za pierwszym razem to mówił, że już wyjeżdża i będzie za niecałą godzinę.” (k.81). Nie jest zatem tak, iż pokrzywdzony nie wiedział gdzie przebywa oskarżony i kiedy zwróci mu samochód.

Jak już wskazano przy ocenie zeznań świadków, zeznania pokrzywdzonego K. M. oraz świadka S. W. były niekonsekwentne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nieprawdziwa okazała się podawana przez pokrzywdzonego okoliczność, iż przed dniem 08 listopada 2015r. nie znał oskarżonego G. P. oraz iż oskarżony po zabraniu samochodu unikał z nim kontaktu. Świadek S. W. wskazał przy tym, iż po zatrzymaniu samochodu przez policję K. M. powiedział mu, że „najlepiej powiedzieć, że się z wujem dogadali, że mu sprzeda ten samochód, żeby nie było problemów” (k. 70). „Ja poszedłem na policję i powiedziałem że samochód miał być sprzedany bo niby tak się dogadali” (k. 70). W ocenie Sądu możliwe jest zatem, iż pokrzywdzony K. M. poinformował organy ścigania o kradzieży samochodu przez oskarżonego w obawie przed negatywnymi dla niego konsekwencjami związanymi z tym, iż pożyczył oskarżonemu samochód, który nie był dopuszczony do ruchu, bez wymaganych dokumentów, nie sprawdzając dodatkowo czy oskarżony w ogóle ma uprawnienia do kierowania pojazdami.

Również zachowanie pokrzywdzonego bezpośrednio po zdarzeniu nie wskazuje na to, aby doszło do kradzieży jego samochodu przez oskarżonego. Faktu tego pokrzywdzony nie zgłosił bowiem ani policjantom przeprowadzającym kontrolę drogową ani świadkowi K. K. (1), który zawiózł go do K.. Jak zeznał świadek K. K. (1): „Słyszałem, że oskarżony chciał wtedy pożyczyć ten samochód, a że K. M. nie miał prawa jazdy i ten samochód stał u niego, to

pożyczył oskarżonemu to auto” (k. 124). Co więcej, także po tym jak pokrzywdzony spotkał oskarżonego bezpośrednio po jego zatrzymaniu w K. nie zarzucał mu, że zabrał samochód wbrew jego woli. Jak zeznał świadek K. K. (1): „My wzięliśmy oskarżonego z K. i wysadziliśmy pod domem. Wtedy nawet K. M. jechał z nami i nie było żadnej rozmowy na temat tego, że samochód został ukradziony. K. nie miał żadnych pretensji do oskarżonego, normalnie ze sobą rozmawiali.” Dodatkowo świadek wskazał na okoliczność, iż oskarżony zobowiązał się wobec pokrzywdzonego do zwrotu kosztów holowania samochodu, co także przemawia za tym, iż zamiarem oskarżonego nie była kradzież samochodu pokrzywdzonego.

Reasumując powyższe wnioski, nie sposób w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazać sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Sąd zobligowany był w niniejszej sprawie zastosować regulację art. 5 § 2 k.p.k. rozstrzygając pojawiające się wątpliwości na korzyść oskarżonego, przyjmując przedstawioną przez niego wersję zdarzeń. W następstwie niniejszego ustalenia, z uwagi na wystąpienie przesłanki z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu orzeczono w punkcie 2 wyroku na podstawie przepisów tam powołanych.

Na podstawie art. 632 punkt 2 k.p.k. sąd obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa.

SSR Agnieszka Węgorek

## ZARZĄDZENIE

1. notować w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku + odpis uzasadnienia doręczyć prokuraturze
3. przedłożyć za 14 dni albo z apelacją;

W., 02.11.2016r.

SSR Agnieszka Węgorek